



Niemal 10 tys. studentów, 1867 pracowników uczelni, siedem wydziałów i 29 instytutów – tak w liczbach wygląda Uniwersytet Zielonogórski w nowym roku akademickim, który oficjalnie rozpoczął się 1 października. – Studenci, powodzenia! Wykorzystajcie ten czas – mówił rektor Wojciech Strzyżewski.

INWESTYCJE

DUŻA KASA NA MOST W POMORSKU

To już pewne. Powstanie most w Pomorsku, który połączy się z planowaną przez miasto obwodnicą zachodnią. Koszt tej inwestycji to bagatela 295 mln zł. Tę informację potwierdził w poniedziałek minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

Minister Klimczak najpierw pojechał na miejsce przeprawy promowej w Pomorsku i obejrzał ślady po powodzi. To tam powstanie most, który połączy oba brzegi Odry. Następnie minister w towarzystwie Marcina Ogorzałka, dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich podpisał umowę o rządowe dofinansowanie tego zadania.

- Ta inwestycja rozwiąże kolejny problem komunikacyjny miasta Zielona Góra - komentuje zadowolony prezydent Marcin Pabierowski.

Szacunkowa wartość przeprawy to 295 mln zł, w tym rządowe wsparcie (w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg) na poziomie 80 proc. wynosi 236 mln zł, a wkład własny 59 mln zł. To największa inwestycja Zarządu Dróg Wojewódzkich. Dla porównania most w Milsku oddany do użytku w 2022 r. wraz z 9,2-kilometrowym odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 282, kosztował „tylko” około 83 mln zł.

Most będzie miał długość 425,5 m, przy okazji m.in. powstanie też ścieżka rowerowa o długości 4,7 kilometra i miejsca obsługi rowerzysty.

- To strategiczna inwestycja. Gwarantujemy, że te prawie 300 mln zł będzie służyło regionowi - mówi Sebastian Ciemnoczołowski, wicemarszałek województwa lubuskiego, dziękując za rządowe wsparcie ministrowi D. Klimczakowi.

S. Ciemnoczołowski podziękował Pawłowi Tonderowi, byłemu dyrektorowi ZDW (obecnemu zastępcy prezydenta Zielonej Góry) za formalne przeprowadzenie całej procedury związanej z uzyskaniem zezwole-



Najpierw minister Dariusz Klimczak (drugi od lewej), w towarzystwie wojewody Marka Cebuli, szefa dróg wojewódzkich Marcina Ogorzałka i prezydenta Marcina Pabierowskiego wizytował miejsce przeprawy w Pomorsku. Na wałach wciąż leżą worki zabezpieczające przed powodzią.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Nowy most w Pomorsku powstanie w sąsiedztwie obecnej przeprawy promowej, która dzisiaj jest zalana

nia na realizację inwestycji drogowej.

To bardzo ważne przedsięwzięcie dla Zielonej Góry, bo bez niego planowana obwodnica zachodnia byłaby niekompletna. Obwodnica zachodnia poprowadzi do mostu w Pomorsku. Ominie Czerwieńsk, Płoty i zielonogórski Przylep i Łężyce. Trasę przybliżono do linii kolejowej i maksymalnie oddalono od zabudowań mieszkalnych. Nowa obwodnica będzie miała początek na odcinku od Trasy Północnej do drogi wojewódzkiej nr 279 w rejonie miejscowości Wysokie (gm. Czerwieńsk) - ze ścieżką rowerową będzie mieć 8,4 km. I właśnie w Wysokiem ta trasa połączy się z drogą do Pomorska, planowaną przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w ramach budowy mostu. Trasa wraz z odcinkiem Pomorsko-Sulechów utworzy tzw. Odrzański Układ Komunikacyjny (od Trasy Północnej do Sulechowa).

- W lipcu podpisaliśmy umowę z firmą Budimex na kwotę 43 mln zł na pierwszy etap obwodnicy zachodniej w formule „Zaprojektuj i wybuduj”. Obwodnica Przylepu będzie gotowa w połowie 2028 r. - wyjaśnia Paweł Tonder. I dodaje: - Przetarg na drugi etap obwodnicy pomiędzy Przylepem a Wysokiem ogłosimy najpóźniej do końca pierwszego kwartału 2025 r. Złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie tego zadania, które powinno być gotowe w połowie 2029 r. Czekaliśmy na ogłoszenie decyzji o budowie mostu w Pomorsku, teraz nie ma już żadnych przeszkód. (rk)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



W Filharmonii Zielonogórskiej odbyła się II Muzyczna Inauguracja Roku Akademickiego Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Przed słuchaczami kolejny semestr wypełniony m.in. nauką języków, zajęciami sportowymi, wykładami, spotkaniami z kulturą. FOT. UM



Wojewoda Marek Cebula podziękował wszystkim, którzy pomagali powodziarom: - Warto docenić nie tylko pracę odpowiedzialnych służb, ale i wolontariuszy, którzy sami ruszyli na wały. Tak naprawdę własnymi rękami, zaczęli bronić własnego dobytku i innych. FOT. BARTOSZ MIROSEAWSKI



Podczas jubileuszu 25-lecia Sztabu Ratownictwa Zielona Góra ratownicy otrzymali medale prezydenta miasta. Sztab powstał w 1999 r., obecnie działa w nim 20 osób. Ich praca jest całkowicie społeczna, polega na ratowaniu zdrowia i życia, ale też na edukacji. (ah, rk, md) FOT. BARTOSZ MIROSEAWSKI

WYSTAWA

Śladem dokumentalistów

Akademia Wychowania Fotograficznego przygotowała prace inspirowane postaciami zielonogórskich fotografów, a są nimi: Bronisław Bugiel, Czesław Kuniewicz, Zbigniew Rajche i Kazimierz Nowik. Siedmiu autorów zdjęć podążyło ich śladami i powstała wystawa ukazująca wpływ mistrzów dokumentu na amatorski ruch fotograficzny. - Odkrywanie miejsc związanych z ich życiem było dla mnie podróżą w przeszłość i lekcją o wartości dokumentalnej fotografii - mówi Halina Adamiak, jedna z autorek. Wernisaż wystawy „Czterech fotografów, cztery spojrzenia” w piątek, 25 października o 17.00 w Hydrogalerii (ZOK, ul. Festiwalowa 3). (ah)

SKANSEN

Jesienią w Ochli

W niedzielę, 6 października, w godz. 11.00-16.00 w skansenie w Ochli odbędzie się wydarzenie „U progu jesieni” prezentujące tradycje obróbki lnu i winogron, zniw kukurydzianych oraz pozyskiwania miodu i produktów pszczelich. Właśnie te trzy produkty staną się kanwą całego programu. Będzie można wziąć udział w warsztatach i pokazach (między innymi tworzenia kukurydzianych lalek i wirowania miodu), a także obejrzeć występy zespołów folklorystycznych. Na stoiskach kupimy wyroby regionalnych producentów żywności i rekodzielników. Bilety: 12 zł, dzieci do lat 7 bezpłatnie. Obowiązuje zakaz wejścia ze zwierzętami. (ah)

BACHUSIKI

Zastalik robi wsady na deptaku

Tego jeszcze nie było! Bachusiki toczą po mieście beczki, układają bruk, leczą i piją, ale żaden z nich nie wykonywał wsadów do kosza. Aż do minionej soboty! Od tego dnia mamy 73. Bachusika - Zastalika.

To koszykarz ufundowany przez Stowarzyszenia Kibiców Basket Zielona Góra „Socios”. Właśnie kończy akcję życia - udany wsad do kosza w ostatniej sekundzie meczu. Hura! Wygraliśmy...

- Historia koszykówki w naszym mieście ma około 80 lat. Koszykówka to integralna część kultury Zielonej Góry. Postanowiliśmy dołączyć do innych instytucji i firm - mówi Ryszard Mazur, pomysłodawca Zastalika. - Bachusiki są atrakcją turystyczną. Łatwo jest do nich dojść. Tutaj w okolicy jest ich kilkadziesiąt. Na deptaku jest duży ruch i wszyscy mieszkańcy mogą Bachusika zobaczyć, nie muszą jechać do odległej od centrum hali sportowej.

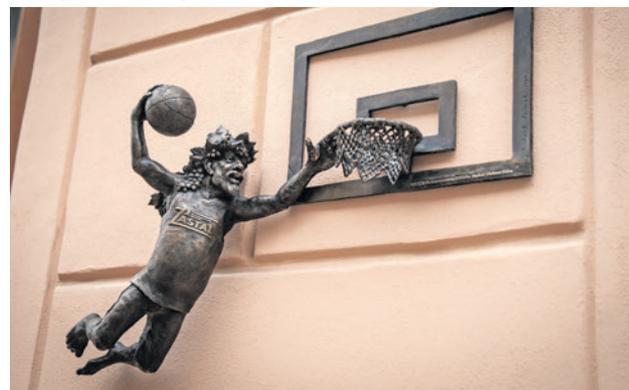
Rzeźba to nie wszystko. „Socios” współpracują z klubem, któremu użyczyli twarz Zastalika. Znalazła się ona na koszulkach klubowych i na karnetach. - Inicjatorem takiego rozwiązania była prezes Katarzyna Marciniak - dodał R. Mazur. - Myślę, że w tym sezonie mamy najładniejsze koszulki w Polsce.

Czy Zastalik będzie dobrym duchem Zastalu?

- Mam nadzieję, że tak i obiecane pieniądze dla klubu się znajdą - Katarzyna Kaczmarek, jedna z sponsorów figurki i główny akcjona-



Bachusika odstawiają: Ryszard Mazur, Ewa Zygmont, Andrzej Gołdyka i Katarzyna Kaczmarek



Zastalik pakuje piłkę do kosza przy ul. Kupieckiej 23

riusz klubu, nie była rozmowna. Skupiła się na obserwacji małego zastalowca. Przed nią wiele wyzwań.

- Cieszę się, że szlak Bachusików powiększa się o 73.

sto jest widoczne, skupia kibiców. Dziękuję państwu za ten pomysł. Liczę, że doczekamy się setnego Bachusika - komentował na gorąco prezydent Marcin Pabierowski.

W końcu zabrano się za odstawianie rzeźby. R. Mazur, również z racji wzrostu, wspierał w tym głównych sponsorów: Ewę Zygmont, Katarzynę Kaczmarek i Andrzeja Gołdykę, współwłaściciela kamienicy, na której Bachusik zawisł.

- Pod spodem jest tabliczka z nazwiskami sponsorów, później pojawi się kolejna - dodał Roman Komisarek ze stowarzyszenia „Socios”.

Autorem rzeźby jest Robert Tomak. Jego Bachusik wprost szybuje w kierunku kosza. - Nie jest statyczny. Bardzo mi zależało, żeby pokazać go w ruchu i to się chyba udało - opowiadał rzeźbiarz. Każdy może to sprawdzić. Bachusik Zastalik, nr 73, zamieszkał na ścianie kamienicy przy ul. Kupieckiej 23.

Jest trzecim Bachusikiem sportowcem. Pentathlonnikus, przedstawiciel pięcioboistów, siedzi na koniu przed halą w Drzonkowie, natomiast przed wejściem do CRS-u piłkę zagrywa siatkarz Hubertus Wagnerus. Ciekawie, kiedy Bachusik osiądzie maszyny żużlowej? (tc)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl

P.o. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

Pani Monice Zapotocznej
z Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Prezydent Zielonej Góry

i pracownicy Urzędu Miasta

Pani Monice Zapotocznej
z Departamentu Komunikacji Społecznej

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Prezydent Zielonej Góry

i pracownicy Urzędu Miasta

INWESTYCJE

Droga w Ochli już nie będzie splekana i nierówna

Bud-Dróg z Kozuchowa wyremontuje fragment ulicy Ochla-Zielonogórska. - Ta modernizacja to realizacja mojego programu wyborczego, obiecałem zielonogórczanom remonty dróg, które są w bardzo złym stanie technicznym - mówi prezydent Marcin Pabierowski.

W planach jest m.in. remont nawierzchni jezdni, chodników, zjazdów do posesji, budowa zatok autobusowych, krawężników oraz rekultywacja terenów zielonych.

Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Drogowe Bud-Dróg z Kozuchowa. Firma wyceniła prace na około 1 mln 353 tys. zł. Długość remontowanego odcinka to 512 metrów, termin wykonania inwestycji to trzy miesiące od przekazania placu budowy.

- Modernizacja ul. Zielonogórskiej w Ochli to realizacja mojego programu wyborczego, obiecałem zielonogórczanom remonty dróg, które są w bardzo złym stanie technicznym - powiedział prezydent Marcin Pabierowski. - To ważna droga wewnętrzna łącząca sołectwo Ochla ze „starą” Zieloną Górą, mocno wykorzystywana przez mieszkańców zwłaszcza podczas imprez plenerowych, które odbywają się



Umowę na remont ul. Ochla-Zielonogórska podpisali prezydent Marcin Pabierowski i Marcin Kwapiszewski, prokurent firmy Bud-Dróg. Towarzyszył im radny Dariusz Legutowski.

w Muzeum Etnograficznym w Ochli. Nie była remontowana latami i dlatego jej nawierzchnia jest splekana, nierówna, brakuje pobocza.

Dzięki budowie zatok mieszkańcy bezpiecznie wysiądą z autobusu. Zatoki zo-

staną wykonane ze sprawdzonej kostki kamiennej.

- Dla mieszkańców dzielnicy Nowe Miasto remonty dróg są jednym z najważniejszych problemów do rozwiązania - przekazuje radny Dariusz Legutowski (KO). - W poprzed-

niej kadencji składaliśmy wiele interpelacji z prośbą o budowę dróg. Cieszę się, że część z nich jest obecnie realizowana. Ulica Zielonogórska jest zniszczona i niebezpieczna, często są tu stłuczki. Dzięki zmianie prioryte-

tów przez miasto jest szansa, że w przyszłorocznym budżecie pojawi się wiele dawno oczekiwanych dróg.

Marcin Kwapiszewski, prokurent firmy Bud-Dróg, nie przewiduje większych trudności przy realizacji zada-

nia: - W ciągu dwóch tygodni ustalimy tymczasową organizację ruchu i przystąpimy do realizacji prac. Mamy na to trzy miesiące, ale jeśli pogoda będzie sprzyjająca, zakończymy inwestycję z dużym wyprzedzeniem. (rk)

Inwestycje drogowe w mieście

- zakończone sierpień/wrzesień: Krępa-Leśna, Racula-Zakole, Stary Kisielin-Okreżna
- planowane do zakończenia w październiku: Chynów-Kremowa, Przylep-Morelowa, Przylep-Strumykowa, Zawadzkiego-Zośki, Prosta, Racula-Modrzejewskiej, Racula-Dunikowskiego, Żytnia, Sorbska, Podgórna, wiadukt wschodni na ul. Zjednoczenia
- planowane do zakończenia w listopadzie: Chynów-Karminowa, Chynów-Oliwkowa, Przylep-Podgórna
- planowane do zakończenia w grudniu: Jagiellonki, Zamoyskiego, parking Jagiellonki, Ochla-Zielonogórska, Suwalska, Zatonie-Jaśminowa, Francuska, Zawada-Szkolna, Rzeźniczaka, Zdrojowa, Spawaczy, Trasa Aglomeracyjna (odc. Leśny Dwór - Trasa Północna), Zawisy Czarnego, Kąpielowa, Łużycka, Łużycka (ścieżka rowerowa w rejonie Francuskiej), Wyszyńskiego (poszerzenie na odc. Godlewskiego - Monte Casino), rozbudowa DW279 Ochla-granica miasta

BIZNES

Austriacka grupa postawiła halę

W Nowym Kisielinie otwarto nową część hali produkcyjnej Hargassner-Holding Polska, europejskiego producenta systemów grzewczych.

W 2002 r. firma rozpoczęła działalność na Mazurach jako Heitzmann Polska Technologie Energetyczne. W 2004 r. przeniosła siedzibę do Zielonej Góry. Spółka jest częścią międzynarodowej austriackiej grupy Hargassner, jed-



Hala produkcyjna Hargassner-Holding Polska powstała w obiekcie po firmie Darstal

nego z wiodących europejskich producentów systemów grzewczych. Zatrudnia ponad 1300 osób i sprzedaje produkty do ponad 40 krajów.

Zakład produkcyjny w Zielonej Górze powstał w obiekcie po firmie Darstal. Rozbudowano go o kolejne 3000 mkw. hali produkcyjnej, modernizując starsze hale. W mieście firma zatrudnia 70 osób i ma podwykonawców produkujących tylko na potrzeby zakładu.

- Cieszymy się z kolejnej inwestycji firmy z kapitałem austriackim w Zielonej Górze, która o jedną trzecią zwiększa moce produkcyjne - komentuje Jarosław Flakowski,

zastępca prezydenta. - Liczymy na dalszy rozwój i zwiększenie zatrudnienia.

W ofercie firmy znajdują się kotły biomasowe na pellet, zrzębkę drzewną i drewno o mocy od 6 do 2500 kW. Produkcja odbywa się przy wykorzystaniu laserowych urządzeń do cięcia stali i numerycznie sterowanych pras krawędziowych.

Spółka realizuje obecnie kilka nowych projektów. To m.in. zakup i montaż nowoczesnej instalacji filtrowentylacyjnej i profesjonalnej lakierni, rozbudowa placu parkingowego i specjalistyczna certyfikacja, która umożliwi sprzedaż produktów na rynek amerykański. (rk)

POMOC

Gotowi na otwarcie „zielonej szkoły”

Gdy chodzi o wykazanie inicjatywy, na zielonogórczan nie trzeba długo czekać. Nasze instytucje są otwarte, by pomóc młodym powożaczom.

Ministerstwo Edukacji Narodowej uruchomiło specjalny system, który umożliwia organizację „zielonej szkoły”. Placówki oświatowe poszkolowane w wyniku powodzi mogą się zgłaszać poprzez formularz, który znaj-

duje się w Strefie Pracownika Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Zielona Góra jest gotowa na organizację dwóch tygodniowych turnusów w październiku. Ich adresatami są 30-osobowe grupy uczniów wraz z opiekunami.

- „Zielona szkoła” ma pomóc uczniom wyjść z traumy, jakiej doświadczyli podczas powodzi - tłumaczy wiceprezydent Marek Kamiński. - Z założenia turnus ma być dla nich czasem odpoczynku, ale mamy zamiar przemycić również treści edukacyjne i, rzecz jasna, pokazać naszym gościom Zieloną Górę.

Program przygotowany przez miasto jest bogaty. Jeżeli odwiedzają nas młodzi powożczarze, zwiędzą Zieloną Górę śladem sympatycznych Bachusików, których gromadka rośnie z dnia na dzień, pójdą na basen w Centrum Rekreacyjno-Sportowym, odwiedzą trzy muzea - w Ochli, Świdnicy i Drzonowie oraz Drzonków i Zatonie, spędzą czas w Centrum Przyrodniczym i Planetarium Wenus, a także wezmą udział w warsztatach zorganizowanych przez Dom Harcerza. Bazę noclegową i wyżywienie ma zapewnić Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. (ah)

FESTYN

Jubileusz u franciszkanów

Parafia św. Franciszka z Asyżu od 25 lat jest w Zielonej Górze. - To dla nas ważna rocznica, na pewno warta świętowania - przekonuje o. Bronisław Staworowski, proboszcz. W niedzielę, 6 października odbędą się uroczystości jubileuszowe, początek o 11.00 przy ul. Kilińskiego, na parkingu I LO. W programie m.in. o 13.00 msza, wizyta gości specjalnych - medalistek olimpijskich Renaty Mauer-Różańskiej i Ewy Zielińskiej, sopranistka Emilii Tomaszczyk, Fundacji Brat Słońce oraz Przemka Szczotko, który wystąpi w koncercie o 17.00. Będzie też loteria fantowa, licytacje, przekąski, stoisko misyjne, dmuchańce. (md)

BIBLIOTEKA NORWIDA

Stres i reżyserzy

Biblioteka im C. Norwida zaprasza na ciekawe wydarzenia. W poniedziałek, 7 bm. o 18.00 Lubuskie Laboratorium Książki organizuje spotkanie na temat stresu z psychoterapeutą, coachem, terapeutą psychoterapii uzależnień, Piotrem Zbigniewem Kamratem (Pro Libris Café).

W cyklu spotkań w ramach Postscriptum 10 (13). Festiwalu Filmu, Teatru i Książki Kozzi - Nowicki - Hłasko, gośćmi biblioteki będą znakomici reżyserzy i scenarzyści, Sławomir Fabicki (8 bm. o 18.00) i Marcin Bortkiewicz (9 bm. o 18.00), a 22 października Norwida odwiedzi Jan Jakub Kolski. Spotkania w Sali im. Janusza Koniusza. (dsp)

POMOC

Zrób dziurę i pomóż zwierzątkom

Z tego wydarzenia możesz wyjść podwójnie bogaty! Z odjazdowym tatuażem i sercem wypełnionym po brzegi dobrocią. 12 października w godz. 10.00-18.00 w sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego (ul. Podgórna 7) odbędzie się czwarta edycja charytatywnej imprezy „Charity Tattoo Convent”. - Wydzierają się u jednego z naszych najlepszych artystów, a pieniądze za wykonany tatuaż zostaną przekazane dla zwierzątek z zielonogórskiego schroniska - zachęcają organizatorki Iwona Hylewska i Nikola Stupienko. Wstęp na konwent za puszkę dobrej karmy, cenę za tatuaż ustala tatuator, którego wybierzesz. Więcej na www.facebook.com/charitytattooconvent/ (dsp)

Ruszył nowy rok akademicki na zielonogórskiej uczelni

Niemal 10 tys. studentów, 1867 pracowników uczelni, siedem wydziałów i 29 instytutów – tak w liczbach wygłąda Uniwersytet Zielonogórski w nowym roku akademickim, który oficjalnie rozpoczął się 1 października.

- Jesteśmy największą uczelnią w regionie - podkreśla prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski, rektor UZ. - Z 10 tys. naszych studentów aż 3,6 tys. po raz pierwszy przekroczy próg uniwersytetu. Można uznać, że rekrutacja, mimo niżu demograficznego, była udana. Warto o tym pamiętać, to jedno z największych wyzwań, z którym musimy się mierzyć.

Prof. Strzyżewski zwraca także uwagę na pozytywną ministerialną ocenę działalności naukowej uczelni za ostatnie lata. - 10 dyscyplin naukowych otrzymało kategorię A, 13 kategorię B+. Dzięki temu w 23 dyscyplinach naukowych mamy pełne prawa akademickie, możemy nadawać stopień doktora oraz doktora habilitowanego. To duża liczba, porównywalna z większymi ośrodkami w Polsce - podkreśla rektor UZ.

Wykorzystać okoliczności

Prezydent Marcin Pabierowski podkreśla, że dalsza



Z 10 tys. studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego aż 3,6 tys. po raz pierwszy przekroczy próg uczelni. Wyróżnieni zostali oficjalnie mianowani na studenta przez rektora Wojciecha Strzyżewskiego.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

współpraca miasta oraz UZ jest kluczowa dla poprawy jakości życia zielonogórczan. - Od lat z uznaniem obserwuję intensywny rozwój naszego uniwersytetu. Z dumą przyjmuję sukcesy studentów i młodych naukowców, któ-

rzy zdobywają laury oraz zyskują uznanie dla swoich odkryć i dokonań. Każde takie wydarzenie umacnia mnie w przekonaniu, że przyszłość Zielonej Góry spoczywa w dobrych rękach - zaznacza wóldar miasta.

Z uczelnią od 19 lat związany jest wiceprezydent Jarosław Flakowski. - To dla mnie sentymentalne miejsce. Życzę studentom samych sukcesów. Pierwsza sesja dopiero w przyszłym roku, więc macie czas, aby odnaleźć się

na uczelni, poznać interesujących ludzi. Wykorzystajcie to - przekonuje J. Flakowski.

Kierunek na miarę

Zielonogórczanin Maciej Poppek rozpoczyna studia na pierwszym roku bezpieczeństwa narodowego. - To świadomy wybór, swoją przyszłość zawodową wiąże z pracą w specjalistycznych służbach. Studia na tym kierunku mogą mnie przybliżyć do tego celu - uważa. Maciej Magiera postawił na informatykę. - To rozwojowe studia i moja pasja od dziecka. Od osób studiujących matematykę czy robotykę slyszalem, że na uczelni w Zielonej Górze jest bardzo spoko. Chciałbym tutaj poznać ludzi, z którymi w przyszłości będę mógł realizować innowacyjne projekty - przekonuje.

Wśród 12 nowych kierunków na UZ w tym roku znajdziemy m.in. data engineering, nanotechnologie czy analitykę społeczną i consulting cyfrowy. (md)

ZABYTKI

Kolejne perełki odzyskają blask

Dzięki finansowemu wsparciu urzędu miasta rozpoczęły się remonty kamienic przy ul. Zamkowej, Strzeleckiej, Sikorskiego oraz tzw. Kapliczki na Winnicy, należącej do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego.

Przy ul. Zamkowej 16 za kwotę około 527 tys. zł zostanie odnowiony dach oraz elewacja budynku. Dotacja miasta w tym przypadku wynosi 200 tys. zł. Na remont fasady budynku przy ul. Strzeleckiej 12 miasto przeznaczy niemal 65 tys. zł - całkowity koszt modernizacji zamknie się w kwocie około 162 tys. zł. Natomiast przy ul. Sikorskiego 34 odnowiony zostanie dach kamienicy. Dofinansowanie miasta wynosi około 93 tys. zł, a całkowity koszt inwestycji to blisko 278 tys. zł.

W zabytkowej Kapliczce na Winnicy przy ul. Aliny 17 prace obejmą m.in. stolarkę okienną i drzwiową, dach oraz elewację. Promesa z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków opiewa na około 342 tys. zł. Wkład miasta to około 7 tys. zł. (md)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż **lokalu mieszkalnego nr 6**, położonego w Zielonej Górze przy ul. generała **Jarosława Dąbrowskiego 63, 65 - w budynku nr 63**, na działce oznaczonej geodezyjnie numerem 85/1, o powierzchni 665 m² w obrębie 0019 wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta **Nr ZG1E/00059662/2 (KW gruntowa)**.

Numer lokalu	Powierzchnia użytkowa lokalu	Udział w częściach wspólnych budynku i prawie do gruntu	Cena lokalu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu	Wysokość wadium
6	33,7 m ²	70/1000	136 980,00 zł	23 020,00 zł	160 000,00 zł	16 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **6 listopada 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pokój nr 512 (V piętro) pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż **lokalu o przeznaczeniu innym niż mieszkalne nr 11**, mieszczącego się w budynku położonym w Zielonej Górze przy ul. **Stanisława Wyspiańskiego 38-40 - klatka nr 38**, na działce oznaczonej geodezyjnie numerem 58, o powierzchni 422 m² w obrębie 0016 wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga **nr ZG1E/00036033/7 (KW gruntowa)**.

Numer lokalu	Powierzchnia użytkowa lokalu	Udział w częściach wspólnych budynku i prawie do gruntu	Cena lokalu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu	Wysokość wadium
11	24,4 m ²	220/10000	154 685,00 zł	5 315,00 zł	160 000,00 zł	16 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **6 listopada 2024 r. o godz. 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pokój nr 512 (V piętro) pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305**

ROZMOWA

Budowa szpitala to szansa na zachowanie parku

Wokół budowy nowej siedziby Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży w Zaborze, która ma powstać w miejscu dawnego Młodzieżowego Ośrodka Ruchu Drogowego przy ul. Wyspiańskiego, narosło wiele mitów. Aby rzucić więcej światła na inicjatywę, rozmawiamy z Piotrem Redą, doktorem nauk biologicznych, dendrologiem, który zbadał teren pod kątem planowanej inwestycji.

- Część mieszkańców martwi się, że budowa szpitala zniszczy zielony teren dawnego parku. Jak obecnie wygląda sytuacja na miejscu?

Dr Piotr Reda: - Zdaję sobie sprawę, że inwestycja budzi wątpliwości. To właśnie dlatego na prośbę Urzędu Marszałkowskiego oraz Uniwersytetu Zielonogórskiego, jako dendrolog zbadałem cały teren planowanej inwestycji, który obecnie należy do uczelni. Moim celem było zweryfikowanie koncepcji planowanej inwestycji w taki sposób, aby w jak najmniejszym stopniu wpłynęła na okoliczny drzewostan. Okazuje się, że całe przedsięwzięcie można zrealizować tak, że ostatecznie wycięte zostanie tylko 18 sosen oraz jedna brzoza. Mówimy tutaj o drzewach, które mają więcej niż 100 cm obwodu pnia. Reszta przeznaczonych do usunięcia okazów, 78 sztuk, to są młode samosiewy, które z punktu widzenia architektury krajobrazu nie są tak cenne dla miasta. Musimy także pamiętać, że cały ten obszar już teraz według obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego jest przeznaczony pod zabudowę. W tym miejscu uczelnia planowała



- **Osobiście bardzo się cieszę, że mieszkańcy zorganizowali się w obronie tego miejsca. To oznacza, że zależy im na miejskiej zielonej przestrzeni, że czują się za nią odpowiedzialni - mówi dr Piotr Reda. - Uważam, że zawsze warto rozmawiać na istotne tematy. I właśnie temu służy przygotowana przez mnie ekspertyza, plan inwestycji uwzględniający obawy mieszkańców.**

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

kilkanaście lat temu zbudować dwa nowe akademiki. Choć do realizacji pomysłu nie doszło, to jednak już odbyły się wycinki drzew, czego efektem są widoczne polany. Ostatecznie zachowano ogólnodostępny charakter terenu, ale jest to stan jedynie prze-

ściowy. Paradoksalnie budowa szpitala pozwoli na uratowanie parku, z którego dziś korzystają zielonogórzanie.

- **Jak to możliwe? Mieszkańcy mówią o tym, że na miejscu zostały oznakowane setki drzew pod wycinkę...**

- To kolejny mit. Oznaczenia nie służy wskazaniami drzew do wycięcia, ale do skatalogowania wszystkich okazów drzewostanu. W ten sposób zaznaczamy drzewo, które zostało wciągnięte do wykazu geodezyjnego. Tak m.in. powsta-

ła ekspertyza, która pozwala na wykonanie inwestycji w sposób jak najmniej kolizyjny z dziką przyrodą. Teren dawnych ścieżek parkowych zostanie wykorzystany pod budowę nowych dróg i ścieżek, niezbędnych dla obsługi szpitala. Również parking powstanie na już istniejących miejscach postojowych przy ul. Wyspiańskiego. Park przyszpitalny będzie miał nadal otwarty charakter, będzie służył dzieciom i młodzieży z ośrodka, ale mieszkańcy również będą mogli z niego korzystać. Z kolei teren Parku Poetów, który znajduje się tuż obok, w żaden sposób nie zostanie naruszony. Osobiście uważam, że jest to dla nas wszystkich szansa, aby dawne tzw. miasteczko ruchu drogowego zyskało nowe życie. Nadanie temu parkowi funkcji towarzyszącej szpitalowi uchroni go przed ewentualną zabudową mieszkaniową, zgodną z planem zagospodarowania przestrzennego.

- **Pan, jako znany obrońca drzew nie boi się krytyki za kompromis w tak drażliwej kwestii?**

- Kompromis to fundament każdego prawdziwe-

go społeczeństwa obywatelskiego. Ja się osobiście bardzo cieszę, że mieszkańcy się zorganizowali w obronie tego miejsca. To oznacza, że zależy im na miejskiej zielonej przestrzeni, że czują się za nią odpowiedzialni. Uważam, że zawsze warto rozmawiać na istotne tematy. I właśnie temu służy przygotowana przez mnie ekspertyza, plan inwestycji uwzględniający obawy mieszkańców. W całej tej sprawie pojawiają się tak absurdalne tezy, jak wycinka drzew w celach zarobkowych. Tymczasem badania bonitacji drzewostanu jasno wskazują, że na tym terenie mamy do czynienia z okazami o niskiej wartości technicznej. Upraszczając, z tych drzew, w większości sosen, nie powstaną deski. Każdy ma prawo protestować, ale nowy ośrodek wsparcia zdrowia psychicznego całych rodzin niewątpliwie jest nam, jako społeczeństwu potrzebny. Jestem przekonany, że nowa placówka przyniesie wiele dobrego, a mieszkańcy wciąż będą mogli cieszyć się z okolicznej zieleni.

- **Dziękuję.**

Maciej Dobrowolski

DROGI

Zawiszy i Kąpielowa tymczasowo jednokierunkowe

Kierowcy, uwaga! Na ulicy Zawiszy Czarnego i Kąpielowej obowiązuje tymczasowa zmiana organizacji ruchu. Ma to związek z wymianą sieci wodociągowej przez Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizację.

Podczas prowadzenia robót ul. Zawiszy Czarnego będzie drogą jednokierunkową (wjazd od strony ul. Nowojędrzychowskiej), w międzyczasie tylko ze zmianą zajmowanej strony jezdni. Został wyznaczony objazd - trzeba patrzeć na opisujące go żółte tabliczki. Jeden kierunek ma też tymczasowo ul. Kąpielowa (wjazd od strony ul. Jędrzychowskiej).

- Prowadzimy drogowe roboty budowlane, na początek jest to frezowanie nawierzchni na jednej stronie ulicy - informuje Monika Turzańska, pełnomocnik prezesa ZWiK ds. komunikacji. - Następne w kolejności są prace przy wymianie żeliwnego wodociągu w drugiej stronie jezdni, a potem budowa nowej nawierzchni. Na ul. Zawiszy Czarnego z zakresu prac wodociągowych wymienione zostanie około 750 metrów sieci wraz z przyłączami do granic posesji.

Wykonawcą zadania jest Strabag Infrastruktura Południe, która wykonuje zadanie zlecone przez miasto. Prace zakończą się jeszcze w tym roku.

ZWiK realizuje trzeci etap prac w ramach wymiany sieci wodociągowej na remontowanych odcinkach dróg w mieście w ramach zadania „Rozbudowa oraz poprawa stanu nawierzchni sieci dróg w Zielonej Górze - 4a.” (rk)

URZĄD MIASTA

Mała rewolucja w magistracie

Miasto zmienia siedzibę kilku ważnych wydziałów, niektóre z nich znikają, inne się łączą. Z naszą małą „ściąga” łatwiej będzie odnaleźć kompetentnych urzędników.

- Postanowiliśmy zreorganizować strukturę wydziałów urzędu miasta, które są pod moim nadzorem, bo chcemy działać sprawniej - wyjaśnia Marek Kamiński, zastępca prezydenta. - Owszem, pozostawiamy cztery wydziały, ale od 1 października rezygnujemy z Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych i z tej struktury wydziela my osobny Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych. Z kolei w odrębnej komórce połączymy edukację, kulturę, sport i turystykę. Te dziedziny życia społecznego uzupełniają się w naturalny sposób. (rk)

Zmieniają się adresy wspomnianych wydziałów. Wydział Oświaty, Kultury i Sportu będzie mieścił się przy ul. Zachodniej 63a, a Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych przy al. Niepodległości 10. W tym miejscu od 27 września działa Departament Dzielnicy Nowe Miasto. Biura dzielnicy są w pokojach 303-304 (trzecie piętro).

- Coraz więcej przedsięwzięć w dziedzinach edukacji i spraw społecznych odbywa się przez projekty, dlatego powołujemy Biuro Projektów i Zamówień Publicznych przy ul. Zachodniej - dodaje M. Kamiński. - Od 1 sierpnia przy al. Niepodległości 10 działa Biuro Pełnomocnika Prezydenta Miasta ds. Organizacji Pozarządowych. To realizacja programu wyborczego Marcina Pabierowskiego i Koalicji Obywatelskiej, bo dużą wagę przywiązujemy do powierzenia zadań publicznych organizacjom pożytku publicznego. (rk)

KOMUNIKAT MOPS

Szkolenie dla sprzedawców

Biuro Profilaktyki i Przeciwdziałania Uzależnieniom informuje o szkoleniu dla sprzedawców napojów alkoholowych prowadzących sprzedaż detaliczną. Odbędzie się ono 17 października w godz. 15.00-17.00 w MOPS przy ul. Długiej 13. Zapisy telefoniczne do 9 października, nr

tel. 68 411 51 70. Tematyka szkolenia to m. in. przesłanki do cofnięcia zezwolenia, zasady umieszczania reklam napojów alkoholowych.

Szkolenie jest bezpłatne i finansowane ze środków pochodzących z Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w mieście Zielona Góra na lata 2022-2025. (dsp)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 i 1222)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

• **piątek, 4 października:** 1. kolejka Orlen Basket Ligi, Zastal Zielona Góra - Anwil Włocławek, 19.30, hala CRS
 • **sobota, 5 października:** 2. kolejka II ligi, Q8Oils SKM Zastal Zielona Góra - Remli Basket Club Obra Kościan, 16.00, hala przy ul. Amelii

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 5 października:** 9. kolejka CLJ U-17, Lechia Zielona Góra - Raków Częstochowa, 11.00; 7. kolejka CLJ U-15, LZS Śląsk Łubiany - Lechia Zielona Góra, 14.00; 11. kolejka Betclit III ligi, Lechia Zielona Góra - AstroEnergy Warta Gorzów Wlkp., 16.00; 9. kolejka klasy okręgowej, Zorza Ochla - Czarni Dragowina, 15.00; 8. kolejka klasy A, Delta Smardzewo - Ikar Zawada, 14.00; TTKF Chynowianka - Francepol Zielona Góra - Drzonkowanica MM Stacje Paliw Kisielin-Racula, 16.00
 • **niedziela, 6 października:** 11. kolejka IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Dozamet Nowa Sól, 11.00; 8. kolejka klasy A, Mieszko Kono-top - Mazel Sparta Łężyca, 14.00; Alfa Jaromirowice - TS Masterchem Przylep, 15.00

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 5 października:** 4. kolejka I ligi, UKS Spartakus Buk - Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 15.00; 2. kolejka II ligi, SMS Zielona Góra AZS UZ - SPR SLV Group Oleśnica, 15.00; hala UZ przy ul. prof. Szafrana

RUGBY

• **sobota, 5 października:** 4. kolejka I ligi, Wataha RC Zielona Góra - Hegemon Mysłowice, 14.00, stadion przy ul. Dunikowskiego

FUTBOL AMERYKAŃSKI

• **sobota, 5 października:** 5. kolejka PFL 9, KFA Wataha Zielona Góra - Miners Krause Wałbrzych, 17.00, stadion przy ul. Botanicznej (mk)

PIŁKA NOŻNA

W pucharze zagramy z Widzewem

Gorący czas mieli ostatnio piłkarze zielonogórskiej Lechii. Grali co trzy dni, a w poniedziałek dowiedzieli się, że ich rywalem w 1/16 Pucharu Polski będzie Widzew Łódź.

Po porażce w trzeciej lidze z rezerwami Miedzi w Legnicy na zielonogórczyk spadła fala krytyki. Obiecali, że w kolejnych spotkaniach będzie lepiej. I był!

Najpierw w środę tygodnia czekała ich daleka wyprawa do Elbląga, gdzie w ramach 1/32 Pucharu Polski grali z czwartoligową Concordią Zielonogórczyk. Zielonogórczyk zrobili, co mieli zrobić i pewnie wygrali 2:0 (0:0). Pierwszą bramkę z rzutu karnego zdobył w 52. min. Mateusz Zientarski, podwyższył w 77. min. Przemysław Mycan.

Trzy dni później czekał ich trudny mecz w lubuskich derbach z Odrą w Bytomiu Odrzańskim. Lechia spała się bardzo dobrze, wygrywając po bramce Jakuba Kołodennego w 52. min. 1:0 (0:0).

W poniedziałek odbyło się losowanie 1/16 Pucharu Polski. Los zetknął nasz zespół z ekstraklasowym Widze-



Ostatnio piłkarze Lechii są bardzo zapracowani

FOT. MARCIN KRZYWICKI

wem Łódź. To jedna z najbardziej zasłużonych ekip w historii polskiego futbolu. Czterokrotny mistrz Polski, uczestnik fazy grupowej Ligi Mistrzów. Słowem bardzo atrakcyjny rywal. Mecze 1/16 odbędą się w dniach 29-31 października.

Do pojedynku z Widzewem jeszcze więc sporo czasu, a najbliższy mecz trzecioligowy już w sobotę. W kolejnych derbach Lechia podejmie Wartę. Gorzowski zespół stał się rewelacją początku rozgrywek, będąc nawet liderem tabeli. Ostatnio

jednak Warta przegrała trzy kolejne mecze i spadła na siódme miejsce. Obie ekipy mają po 17 punktów (Lechia jest piąta), więc czeka nas ciekawe spotkanie. Początek meczu na „dołku” w sobotę o 16.00.

(af)

PIŁKA RĘCZNA

Zostawili serce

Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego jak równy z równym walczył z wyżej notowanym SPR-em Puriną Kąty Wrocławskie. Osiem sekund przed końcem bramkę wyrównującą na 29:29 zdobył dla nas Oliver Paško. Goście poprosili o czas, potem ruszyli na bramkę AZS-u. Mateusz Redko uderzył mocno, ale w poprzeczkę. Do piłki dopadł jednak Piotr Massopust i tuż przed końcową syreną umieścił ją w siatce. Goście wygrali 30:29. - Pierwszy mecz przegraliśmy trzema, drugi dwoma, ten jedną bramką - żałował trener zielonogórczyk Ireneusz Łuczak. W tę sobotę AZS zagra na wyjeździe z beniaminkiem I ligi, Spartakusem Buk.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Teraz w domu

Od porażki rozpoczęli zmagania w II lidze koszykarze Q8Oils SKM Zastal Zielona Góra. Podopieczni Piotra Bakuna przegrali w minioną sobotę w Zgorzelcu z PGE GiEK Turowem 61:87. Wśród gospodarzy najlepszy był Damian Ostrowski, autor 21 punktów. Indywidualnie dla gości najwięcej, 20 punktów, zdobył Kamil Olejnik, notując też 14 zbiórek. Teraz przed Zastalem domowa premiera. W hali przy ul. Amelii zielonogórczyk podejmą Remli Basket Club Obra Kościan. Rywal w pierwszej kolejce też przegrał, we własnej hali z Wiarą Lecha 73:76. Mecz w sobotę, 5 października. Początek o 16.00. Wstęp jest wolny.

(mk)

ŻUŻEL

Curzytek i Hurysz na dłużej

Oskar Hurysz i Michał Curzytek z dwuletnimi umowami w Falubazie. Dla 19-letniego juniora zielonogórskiego klubu oznacza to, że barw Falubazu będzie bronić do końca wieku juniora. Curzytek ma występować na pozycji U-24 w zawodach PGE Ekstraligi. O umowach prezes klubu Wojciech Domagała poinformował tuż przed VIII Memoriałem Rycerzy Speedwaya. Zmagania wygrał Rohan Tungate, podium uzupełnili Norbert Krakowiak i Bartosz Smektała. Najlepszy z zielonogórczyk, M. Curzytek był piąty (9 pkt.). 11. był Krzysztof Sadurski (7 pkt.), 12. Oskar Hurysz (4 pkt.), 16. Maksymilian Kręcisz (1pkt.).

(mk)



Oskar Hurysz i Michał Curzytek pozostają w Zielonej Górze

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Jazda po bandzie

No dobra, koniec rozważań, prognoz, przypuszczeń i dywagacji. Startujemy! Rusza ekstraklasa koszykarzy. Jak już pisałem, liczę na spokojny sezon w wykonaniu Zastalu, wygraną tam, gdzie powinno się wygrać i ponawiam prośbę o jakąś niespodziankę czasem. Jak będzie, zobaczymy. Tymczasem w Polskim Związku Koszykówki po rezygnacji prezesa Radosława Piesiewicza mamy wybory. Jest kilku kandydatów, wszyscy znani w świecie koszykówki, na czele z byłym koszykarzem Zastalu, dziś szefem Polskiej Ligi Koszykówki, Łukaszem Koszarkiem. Choćby tylko z sentymentu i pamiętając, jakim fajnym był zawodnikiem i jakim fajnym jest człowiekiem był gracz Zastalu, miło byłoby, gdyby stanął na czele polskiego basketu. Ostatnio Marcin Gortat, najśłynniejszy w historii nasz koszykarz, ostro „pojechał” z Łukaszem Koszarkiem z tego powodu, że jako szef PLK współpracował z prezesem PZKosz i pieszczochem poprzedniej władzy. Zakładając słuszną ocenę byłego prezesa (choćby te



jego słynne prowizje od załatwianych sponsorów) uważam, że był gracz NBA pojechał trochę za ostro. Ale cóż, nikt nie obiecywał, że będzie łatwo, miło i przyjemnie.

Wspominałem przed tygodniem, że jeśli piłkarze Lechii zagrają w pierwszej rundzie centralnego Pucharu Polski w Elblągu tak, jak w drugiej połowie meczu z rezerwami Miedzi w Legnicy, to może być niesfajnie. Na szczęście była pełna kontrola, spokojna gra i pewna wygrana. Teraz jednak będzie już trudniej, bo przecież słynny Widzew Łódź to zdecydowanie nie wyższa półka. Rzeczywiście zielonogórczyk trafił się znany i mający swoje miejsce w historii polskiej piłki przeciwnik. To będzie kolejne święto futbolu w Zielonej Górze!

Obserwując nasze rozgrywki piłkarskie, co robię od nie wiem jak długiego czasu, doszedłem do wniosku, że może nie wyróżniamy się na tle innych lig europejskich poziomem (choć ponoć jeśli chodzi o obiekty i pieniądze krążące w naszej piłce, jest na tle innych podobnych krajów całkiem fajnie), to jesteśmy w czołówce w klasyfikacji szybkich zmian trenerów. To u nas jakaś plaga! Przy zatrudnianiu nowego szkoleniowca prezesa opowiadają, jakiego wspaniałego fachowca pozy-

skął ich klub, jaki znakomity pomysł na funkcjonowanie zespołu ma nowy szef. Dodają, że to współpraca na długie lata. Mało tego, kiedy przychodzą trudniejsze dni i pojawiają się porażki, potrafią stając przed kamerami zapewniać, że trener nie ma się czego bać. Ma kontynuować pracę, jest obdarzony pełnym zaufaniem, a jego zadaniem jest wyprowadzić zespół z kryzysu, który zdaje się przejściowy, łatwy do opanowania i zapomnienia. Po czym mijają dwa, trzy dni i wywalają trenera na zbity pysk, jakby nie pamiętając, co mówili dwie doby wcześniej. Rekord pobił prezes Wisły Kraków, bo ostatnio wywalił z roboty trenera, asystentów, fizjoterapeutę i wieloletniego kierownika drużyny. Z jednej strony można powiedzieć, że „pojechał po bandzie”. Z drugiej ktoś może i pewnie nie bez racji zauważyć, że takie trzęsienie ziemi się udało, bo Wisła, która już trzeci sezon meczy się na drugim szczeblu rozgrywek, nagle się ożywiła i rozgromiła najbliższego rywala 5:0. A wcześniej miała kłopoty, żeby w lidze wygrać jakikolwiek mecz, nawet 1:0. Zresztą nie wiadomo, czy na decyzję prezesa nie mieli wpływu kibole, bo dwa tygodnie przed ową rewolucją wzięli prezesa na „rozmowę wychowawczą”, gdzie w żołnierskich słowach powiedzieli prezesowi, co myślą o grze ich ukochanego klubu. Tak czy inaczej, w czymś jesteśmy w czołówce. Dobre i to.

RUGBY

Czas na wygraną?

To będzie starcie drużyn pozostających bez zwycięstwa w I lidze. Wataha RC Zielona Góra i Hegemon Mysłowice mają na koncie dwie porażki. Zielonogórczyk przegrali w Jarocinie ze Spartą 17:62 i u siebie z Legią Warszawa 14:71. Wyjazdowy mecz ze stołecznym AZS-em AWF-em podopieczni Pawła Prokopowicza przelozyli, bo zaangażowali się w pomoc powodzianom, ale teraz wracają na boisko. Do trzech razy sztuka? Tak mówią sobie pewnie jedni i drudzy. Hegemon przegrał dwa razy w domu (AZS AWF Warszawa, Arka Rumia). Sobotnie spotkanie na boisku przy ul. Dunikowskiego rozpocznie się o 14.00. (mk)

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Powtórka finału

KFA Wataha Zielona Góra - Miners Krause Wałbrzych, czyli starcie ubiegłorocznych finalistów Polskiej Futbol Ligi „dziewiątek” już w sobotę przy ul. Botanicznej o 17.00. Zielonogórczyk w trwających zmaganiach pozostają bez porażki. Dwukrotnie - u siebie i na wyjeździe - wygrali z Barbarians Koszalin, mecz w Kątach Wrocławskich z Jaguars z powodu powodzi na Dolnym Śląsku został przerwany. Wałbrzyskanie z Jaguars grali u siebie, wygrywając w inaugurację 52:38, rewanż w Kątach też odbędzie się w innym terminie. W ostatni weekend w Wałbrzychu gospodarze wygrali z Barbarians 26:14. (mk)

KOSZYKÓWKA

Chcemy już tylko z nadzieją patrzeć w górę!

Zastal Zielona Góra rozpoczyna swój 15. sezon z rządu na parkietach koszykarskiej ekstraklasy. Bez sponsora tytularnego, za to z nowymi właścicielami i wielkimi nadziejami, że to co najgorsze w klubie, skończyło się wraz z końcem poprzedniego sezonu.

Ostatnie rozgrywki były sportowo, a głównie organizacyjnie tak burzliwe, że nawet pobeżne ich opisanie zajęłoby tyle miejsca, ile innym klubom zajmuje zreferowanie kilku lat sportowej egzystencji.

Bez zagranicy

Przypomnijmy, że pięciokrotny mistrz Polski musiał stoczyć burzliwy, ale zakończony sukcesem bój o utrzymanie w Orlen Basket Lidze. W siedem miesięcy zielonogórzanie wygrali osiem spotkań. W „łustych latach” tyle triumfów osiągnęto nawet w kilka tygodni, czasem w pakiecie z rywalizacją w międzynarodowych rozgrywkach.

Tym razem po raz pierwszy od sezonu 2011/12 Zastal będzie grał wyłącznie w polskiej lidze. Przez lata były: Eurocup, Euroliga, Basketball Champions League, FIBA Europe Cup, liga VTB, a ostatnio liga ENBL.

W ostatnim sezonie granie w Europie chyba bardziej ciążyło niż poprawiało dyspozycję zielonogórzan w Orlen Basket Lidze. Stąd raczej z ulgą przyjęto zakończenie gry w ENBL, by skupić się na tym, co najważniejsze, czyli utrzymaniu w gronie najlepszych.

Strażak dowódca

Wtedy stery przejmował już Virginijus Sirvydis. Litewski szkoleniowiec poprzedni sezon zaczął jako asystent Davida Dedka, by pod koniec lutego zastąpić Słoweńca na stanowisku pierwszego trenera. Wygrał trzy mecze, pieczętując tym samym utrzymanie, a owocem tego była nowa umowa z zielonogórskim klubem.



Oto Zastal w sezonie 2024/25! Stoją od lewej: trener Virginijus Sirvydis, Michał Pluta, Wesley Harris, Miłosz Góreńczyk, Maciej Żmudzki, Sindarius Thornwell, Michał Kołodziej, Evaldas Šaulys, Kamari Murphy, Marcin Woroniecki, Michał Sitnik, Detrek Browning, asystent trenera Renatas Kurilionokas.

FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYŃSKI.PL

- Trener Sirvydis był przez większość kariery asystentem. Jak „łapał” jakieś drużyny, robił to do końca sezonu w roli strażaka. Nie było mu dane budować zespołu. Miał trudne zadanie przed sobą, ale wydaje mi się, że wykonał je bardzo dobrze. Ten skład, który mamy - przynajmniej na papierze - podoba mi się - ocenia Kosma Zatorski, dziennikarz piszący o koszykówce, komentujący mecze w Emocje.tv.

Litewski trener postanowił zostawić z poprzedniego sezonu Marcina Woronieckiego i Michała Kołodzieja. Tego ostatniego, który miał świetny poprzedni sezon, uczynił kapitanem zespołu. - Zależało mi na tym, żeby zostać. Czuję odpowiedzialność za drużynę. Po raz pierwszy będę w tej roli. Miałem świetnych kapitanów w poprzednich eki-

pach. Każdy miał swój styl. Ja nie jestem typem krzykacza. Lubię, jak każdy ma coś do powiedzenia i u nas tak jest - przyznaje „Koło”.

Sporo do powiedzenia będzie miał też Sindarius Thornwell, amerykański gracz z najpokaźniejszym CV. Przekonywał w trakcie okresu przygotowawczego, że chce grać tak, by przynosiło to zwycięstwa drużynie. 29-latek ma na koncie 160 meczów w NBA.

Jako ostatni do Zastalu dołączył Kamari Murphy. Amerykański podkoszowy mówi, że chciałby być w Zielonej Górze strażnikiem obręczy. - Chciałbym być liderem po obu stronach parkietu. Kreować dużo sytuacji w pomalowanym. W obronie chciałbym mieć dużo bloków i zbiórrek, także ofensywnych - mówił po jednym ze sparingów.

Zielonogórzanie głównie sprawdzali się na tle czeskich zespołów. Dwukrotnie pokonali Slunetę Ústí nad Labem, przegrali z BK Děčín, wygrali z BK Pardubice, a w tygodniu poprzedzającym start ligi wygrali w Ostrowie Wlkp. ze Stalą i przegrali w Lublinie z Polskim Cukrem Startem.

Ten sezon ma być spokojny, bez nerwowego oglądania się za siebie, z widokami na play-offy. Taki cel stawia przed zespołem litewski trener. Nowością jest, że do ósemki będzie można awansować nawet z miejsc 9-10, bo zespoły z tych lokat, a także z pozycji 7-8 zmierzają się w miniturnieju play-in.

Na dzień dobry „Rottweilery”

Kibice będą mieli okazję, by w pierwszych tygodniach dobrze poznać się z drużyną, bo aż cztery z pierwszych pięciu

spotkań Zastal zagra w hali CRS. W piątek, 4 października, o 19.30 podejmie przemeblowany Anwil Włocławek.

- Zdecydowanym faworytem będą goście. Wydalili w wakacje sporo pieniędzy. Zmienił się szkoleniowiec, doszedł konsultant Bronisław Wawrzyńczuk, który ma za sobą pracę dla euroligowego Fenerbahçe. Patrząc na to, co grali w sparingach, widać, że są nastawieni głównie na atak i przerywanie rywali. Wygrać z Anwilem w pierwszej kolejce będzie ciężko - dodaje K. Zatorski. Za wyniki włocławian będzie w tym sezonie odpowiadać Turek Selçuk Ernak.

Pod wodzą Sirvydisa Zastal pierwsze zwycięstwo sensacyjnie odniósł właśnie z Anwilem. W poprzednim sezonie zielonogórzanie wygrali na terenie lidera tabeli 93:75. (mk)

DRUŻYNA

0 - Sindarius Thornwell - rzucający obrońca (15.11.1994). Najlepsze CV, największe oczekiwania. - Wiem, jaka jest historia basketu w Zielonej Górze i będziemy próbować przywrócić Zastalowi blask - zapowiada.

1 - Miłosz Góreńczyk - rzucający/niski skrzydłowy (10.07.2001). Liczba Góreńczyków w Zielonej Górze musi się zgadzać. Odszedł Jan, przyszedł Miłosz, który z Górnikiem Wałbrzych świętował w poprzednim sezonie awans do elity.

2 - Detrek Browning - rozgrywający (15.05.1995). Nie oceniam książki po okładce, bo w Zielonej Górze gra w lidze gruzińskiej, portugalskiej, czy boliwijskiej nie robi wrażenia. Ile jednak niespektakularnych z pozoru transferów okazywało się w polskiej lidze strzałem w dziesiątkę?

8 - Evaldas Šaulys - rzucający (4.03.1993). Był pierwszym zagranicznym koszykarzem, który podpisał w wakacje kontrakt z Zastalem. By tu trafić, wykupił swój poprzedni kontrakt. Ma pomagać drużynie wszechstronnością i doświadczeniem.

9 - Michał Pluta - rozgrywający/rzucający (18.06.2002). Nazwisko ma, ale czas zacząć pracować na imię. Wraca do Zielonej Góry po

połrocznym pobycie w pierwszoligowej Enei Abramczyk Astorii Bydgoszcz.

10 - Wesley Harris - skrzydłowy (15.04.1997). W poprzednim sezonie reprezentował słowacki zespół Spišski Rytieri, Kandydat na jedno z odkryć? W sparingach pokazywał się z dobrej strony. - Fajny kandydat na dobrego gracza, wzięty ze słabszej ligi - uważa Kosma Zatorski.

21 - Kamari Murphy - środkowy (14.11.1993). W Polsce już grał w ekipie z Gliwic. Chce być ważną postacią w Zielonej Górze. Zagra też przed jedną z wierniejszych publiczności w Orlen Basket Lidze, która licznie zaczęła chodzić, zwłaszcza gdy w oczy zaglądało widmo spadku. Dołączył jako ostatni.

22 - Michał Kołodziej - skrzydłowy (2.07.1997). Jeden z największych wygranych poprzedniego sezonu. Wielu kibiców bardzo chciało, żeby został. On też deklarował taką chęć. - Myślę, że naszym znakiem rozpoznawczym będzie dzielenie się piłką i twarda, agresywna obrona - mówi kapitan.

23 - Michał Sitnik - skrzydłowy (15.09.2000). Przychodzi ze Śląska Wrocław, w którym grał, ale głównie w drugim zespole. Potrafił zagrać

świetne mecze nawet w rozgrywkach Eurocupu. Eksperti uważają, że w Zielonej Górze otrzyma pierwszą, poważną szansę w elicie.

33 - Maciej Żmudzki - środkowy (12.05.1997). Podobnie jak Browning, po ubiegłym sezonie zmienił stan cywilny. Też liczy na większą szansę niż podczas gry w Kingu Szczecin. Kolejny, dla którego Zielona Góra to okazja, by zrobić duży krok do przodu.

77 - Marcin Woroniecki - rozgrywający (13.03.2000). Dla niego krokiem do przodu okazało się przyjsię do Zielonej Góry w ubiegłym sezonie. Mimo zapytań z innych klubów postanowił zostać. - Zamierzam być bardziej cierpliwym i opanowanym. Mam nadzieję, że kibice zobaczą mnie więcej w grze na piłce - deklaruje „Woro”.

• **trener główny - Virginijus Sirvydis**

• **asystent trenera - Renatas Kurilionokas**

• **fizjoterapeuta - Marcel Wojewoda**

• **fizjoterapeuta - Mateusz Mruk**

• **trener przygotowania motorycznego - Wojciech Rosikiewicz**

TERMINARZ SPOTKAŃ

- kolejka, 4.10: Anwil Włocławek (dom), 19.30
- kolejka, 10.10: Arriva Polski Cukier Toruń (dom), 17.30
- kolejka, 20.10: Legia Warszawa (dom), 12.45
- kolejka, 25.10: Górnik Zamek Książ Wałbrzych (wyjazd), 19.30
- kolejka, 31.10: GTK Gliwice (dom), 19.00
- kolejka, 9.11: Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia (wyjazd)
- kolejka, 15.11: WKS Śląsk Wrocław (dom)
- kolejka, 30.11: King Szczecin (dom)
- kolejka, 5.12: MKS Dąbrowa Górnicza (dom)
- kolejka, 13.12: Polski Cukier Start Lublin (wyjazd), 18.00
- kolejka, 21.12: Trefl Sopot (dom)
- kolejka, 27.12: Dzik Warszawa (dom)
- kolejka, 5.01: Energa Icon Sea Czarni Słupsk (wyjazd)
- kolejka, 13.01: PGE Spójnia Stargard (dom)
- kolejka, 17.01: Stal Ostrów Wlkp. (wyjazd)
- kolejka, 25.01: Anwil Włocławek (wyjazd)
- kolejka, 30.01: Arriva Polski Cukier Toruń (wyjazd)
- kolejka, 9.02: Legia Warszawa (wyjazd)
- kolejka, 3.03: Górnik Zamek Książ Wałbrzych (dom)
- kolejka, 9.03: GTK Gliwice (wyjazd)
- kolejka, 14.03: Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia (dom)
- kolejka, 21.03: WKS Śląsk Wrocław (wyjazd)
- kolejka, 28.03: King Szczecin (wyjazd)
- kolejka, 6.04: MKS Dąbrowa Górnicza (wyjazd)
- kolejka, 10.04: Polski Cukier Start Lublin (dom)
- kolejka, 19.04: Trefl Sopot (wyjazd)
- kolejka, 24.04: Dzik Warszawa (wyjazd)
- kolejka, 30.04: Energa Icon Sea Czarni Słupsk (dom)
- kolejka, 4.05: PGE Spójnia Stargard (wyjazd)
- kolejka, 7.05: Stal Ostrów Wlkp. (dom)

SPACEROWNIK ZIELONOGORSKI ODC. 569 (1.159)

Głośna afera z golasami w kącie hali fabrycznej

Chyba żadna firma nie chciałaby takiego rozgłosu. O czwórcę golasów z Novity, zażywających kąpeli w hali wykończalni, usłyszało całe województwo. Stali się bohaterami reportażu w sobotnio-niedzielnym wydaniu „Gazety Lubuskiej”.

- Czyżniewski! Całe województwo? Nie przesadzaj... a przechodząc do sedna sprawy naprawdę biegali na golas po hali? - moja żona ten obrazek uznała o wiele bardziej ciekawym niż cotygodniowe dywagacje na temat moich umiejętności mycia patelni.

Reportarka w fabryce

Do wydarzenia doszło pod koniec stycznia. „Gazeta Lubuska” opisała je w sobotnio-niedzielnym wydaniu z 26 lutego 1977 r. Nakład gazety wynosił wówczas 232 tys. 795 egzemplarzy. Dzisiaj największy ogólnopolski dziennik „Fakt” średnio dziennie sprzedaje ok. 110 tys. egzemplarzy gazety.

Afera z golasami przyciągnęła do Novity uznaną reporterkę „GL” Alicję Zatrzybówną, która swój tekst pt. „W ultranowoczesnej scenarii...” rozpoczyna od... braku pary i przestoju w produkcji. Fabryka produkuje już wykładziny podłogowe, ale cała inwestycja nie jest jeszcze skończona. - Nagle wyciszone hale przypominają poczekalnię dworcową, po której krąży tłumek nerwowy i apatyczny, coś porządkują, coś przenoszą - opisuje dziennikarka. Wszystko przez problemy z opóźnieniem budowy m.in. elektrociepłowni. Fabryka ratowała się „domowymi sposobami”. Przez pewien czas parę technologiczną potrzebną do produkcji wytwarzały dwa sprzężone ze sobą parowozy ustawione na bocznicach.

Tekst zanosił się na klasyczny produkcyjniak. Są trudności, ale zostaną pokonane, a chwilę przestoju można wykorzystać na sprzątanie...

- Ja mam za długie ręce do takiej roboty - żartował Krzysztof Rembies, operator ciągu podklejającego, który został właśnie zwolniony „z powodu dopuszczenia się w dniu 25 stycznia 1977 r. demoralizującego wybryku na wydziale produkcyjnym podczas godzin pracy”.

Reportarka zastanawia się, co może być bardziej demoralizujące niż zakłócenia rytmu pracy, prawie dzień po dniu. Fabryka ruszyła z produkcją w trudnych warunkach. Czy wykona plan? Dyrektor Aleksander Polański zapewnia, że tak.



W 1977 r. biurowiec Novity jeszcze nie był wykończony, najważniejsza była produkcja

Z ARCHIWUM NOVITY



Tuż obok fabryki powstał hotel robotniczy

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

Łażnia za maszynami

- Mogłabym odejść uspokojona - pisze A. Zatrzybówna. - Ale przyszłam zapytać „dlaczego wyrzucono z pracy Krzysztofa Rembiesa i trzech innych młodych operatorów, brygadzystów Romana Wróbla, Edmunda Hilarowicza i Czesława Proroka. Kara wydaje mi się niewspółmierna do winy.

Reportarka dokładnie opisuje incydent, do którego

doszło tuż przed końcem wieczornej zmiany. Dwaj mężczyźni rozebrali się do naga i polewali się wodą, dławczym tybetańscy mnisi. Wszystko to działo się w kącie hali za wielką drukarką. Nad sobą wywiesili napis ŁAŻNIA NOVITY. Po wydarzeniu twierdzili, że symboliczna kąpiel była ostatecznością, gdyż zawiodły skargi zgłaszane kierownikowi wydziału.

- Dziecinada - mówił dyrektor. - Ci panowie obrazili załogę. Nie chodziło im wcale o interes społeczny, chcieli sobie z kogoś zadrwić. (...) Czy w ogóle warto o tym pisać?

Zatrzybówna uważała, że warto. I dalej drażyła temat, nawet pytając w innych fabrykach jakby ich szefostwo postąpiło. Zdania były podzielone.

- Wszystko po kolei. Najpierw produkcja. Trzeba być cierpliwym - mówił mistrz Andrzej Dobrowolski, który pracował na tej zmianie. Sam mieszkał z żoną w hoteliku przy fabryce i tygodniami chodzili z czajnikiem po wodę do odległych domów. Jednak niedługo po incydencie pojawiła się w hotelu woda, na dodatek ciepła.

Reportarka zastanawiała się, czy to przypadkowy zbieg

okoliczności. Szefostwo fabryki zapewniało ją, że ciepła woda do mycia miała i tak pojawić się pod koniec stycznia i załoga o tym wiedziała.

Jest ciepła woda

Novita przyciągała do pracy perspektywą otrzymania mieszkania. Najlepsi fachowcy dostali je w hotelu i zakładowym bloku na osiedlu Piastowskim III. Jednak trójka bohaterów mieszkała w zimnych kwaterach w Chynowiu. - Łazienek nie mają, najwyższej miednicę, o ciepłej wodzie szkoda marzyć. Liczyli na łaźnię fabryczną. Nie oni jedni - pisała A. Zatrzybówna i zastanawiała się, komu wierzyć.

- Sobie zaszkadzili, nam pomogli - mówiła o zwolnionych pracownica wykończalni. - Odważni walczą, tchórze wygrywają? Jest łaźnia. Urządzona w 24 godziny. W damskiej łazience, wspólnej dla wykończalni i igłowni, wiszą franki, leżą mydełka, czysta rozkosz. Przedtem kierownik wydziału załatwiał nas odmownie. „Nie bądźcie nudni ze swoim ciągłym dopominaniem się o mydło, o wodę. Ja się tu nie myję i wy nie musicie”.

Po incydencie dyrekcja spotkała się z załogą. Dokładnie omawiano plany zakończenia inwestycji. Mowa była też o części socjalnej i jej wykończeniu. Po zakończeniu inwestycji była ona na niezłym poziomie.

Równocześnie dyrekcja odrzuciła petycję załogi wykończalni, która pisała: „Uważamy, że ci a ci nie dopuścili się czynu demoralizatorskiego. Wystąpili w zbiorowym interesie”.

Pytając o to reporterka słyszała skrajne opinie.

- Fajne chłopaki.

- Nie po to pracuję w fabryce, żeby oglądać gołe męskie d...

Podobny incydent miał miejsce w innej zielonogórskiej fabryce. Sanitariaty były uszkodzone, ginęły kurki i zaślony. Na znak protestu mężczyźni w stroju Adama przebiegli przez żeńską szatnię.

- Rozpusta jakiejś świat nie widział. Ukaraliście ich? - pytała reporterka, nie zdradzając o jaki zakład chodzi.

- Nie, zaczęliśmy dbać o zaślony - usłyszała w odpowiedzi.

Sprawa trafiła do sądu. Wyrok zapadł po ukazaniu się reportażu.

Tomasz Czyżniewski